№ 242. Piątek 23. Października 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Traktat względem komunikacyi telegraficznej. — Wiadomości bieżące. — Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian w przejeździe do Poli. — Wiadomości bieżące. — Arcyksiążę Albrecht zwiedza swe dobra w Galicyi. — Rocznica zwycięztwa pod Lipskiem. — Przejazd dyplomatów. — Komunikacya z Tryestem.)

Wiedeń, 20. października. *Gazeta wiedeńska* z dnia dzisiejszego ogłasza w urzędowej części traktat zawarty między Austryą i Turcyą na dniu 21. stycznia 1857 w Konstantynopolu, a ratyfikowany dnia 4. lipca 1857 w Wiédniu względem uregulowania komunikacyi telegraficznej między obydwoma państwami.

— J. M. najdostojniejszy Arcyksiążę jeneralny gubernator Ferdynand Maxymilian przybył na d. 14. b. m. wraz z swą najdostojniejszą małżonką Arcyksiężną Karoliną do Wenecyi, a wieczorem tego samego dnia udał się Jego ces. Mość na pokładzie c. k. parопływu wojennego do Poli. J. M. Arcyksiężna pozostała w Wenecyi.

Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Albrecht, jeneralny gubernator w Węgrzech, bawi obecnie w swych dobrach w Żywcu pod Krakowem i zamysla zwiedzić jeszcze inne dobra w Galicyi.

— Przedwczoraj po południu obchodzono w c. k. domu inwalidów uroczystość rocznicy zwycięztwa pod Lipskiem. Podczas tej uroczystości byli obecni Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę Karol Ferdynand, wielu jenerałów i oficerów sztabowych i wyższych.

C. k. austr. poseł przy angielskim dworze, hrabia Rudolf Apponyi, przybędzie w przyszłym tygodniu ze swych dóbr we Węgrzech i uda się na swe stanowisko do Londynu. Angielski poseł sir Hamilton Seymur przybył dziś z Hietzingu do Wiednia.

— Jego Mość Cesarz Ferdynand udał się 14. b. m. z letniej rezydencyi Reichstadt na zamek Ploszkowicki.

— Jej Mość Królowa grecka udała się 14. b. m. o 8 godzinie wieczór z Iszl na Ausee do Tryestu.

— Pociąg ładunkowy, który odjechał 15. b. m. o godzinie 1. minucie 50tej po południu z Tryestu liczył 19. wagonów i 7.100 cetnarów ciężaru. Drugi pociąg odszedł wieczór o godzinie 9. minucie 40tej z 15 wozami i 4.900 cetn. ciężaru.

(Wnioski przedłożone tegorocznemu kongresowi statystycznemu ze strony c. k. ministeryów.)

— Dr. baron Reden podaje w *Gazecie wiedeńskiej* kilka wniosków, przedłożonych ze strony c. k. ministeryów na tegorocznym III. kongresie statystycznym.

I. *Indemnizacya w Austryi.* Wniosek c. k. ministeryum spraw wewnętrznych.

Wniosek ten poprzedza dokładne acz stosunkowo w szczupłe ramy objęte sprawozdanie o stanie rozmaitych klas ludności wieśniaczej w dawniejszych czasach, o dawniejszych środkach rządowych ku polepszeniu ich bytu, mianowicie zaś jakie były w tej mierze ustawy cesarzowy Maryi Teresy i cesarza Józefa II., o związku indemnizacyi z dawniejszemi ustawami co do wyzwolenia gruntów, o przepisach nowej ustawy co do likwidacyi ciężarów gruntowych i wyznaczeniu przynależnej wynagrody, o postępowaniu co do zwracania wynagrody i umarzania długu indemnizacyjnego. Szesnaście tablic wykazuje w cyfrach rezultaty tego ogromnego dzieła w niemieckich i sławiańskich krajach koronnych cesarstwa.

Krótkie to sprawozdanie służy do zrozumienia następujących cyfer, obejmujących rezultaty indemnizacyi tylko w niemiecko-sławiańskich krajach koronnych cesarstwa:

1. *Ciężary gruntowe przed rokiem 1848* stanowiły

A) Powinności poddańcze, mianowicie

a) *Robocizna.*

1) Robocizna piesza . . . . 38,587.940 dni

2) Robocizna ciągła . . . . 29,442.387 dni

b) *Danina.*

1) Dziesięcina z gruntów w rocznej wartości monetą konw. . . . . zł. 4,067.495

2) Osypy w niższo-austryackich mecach 2,176.259

B) *Czynsze pieniężne:* zł.

1) Stałe czynsze 3,707.005

2) Czynsze od zmiany posiadłości w rocznej wartości 2,143.911

II. *Stan rzeczy w czasie indemnizacyi.*

A. Liczba uprawnionych 54.267.

B. Liczba obowiązanych, co bezpośrednio porozumieli się z uprawnionymi 2,625.512.

C. Wyszukany roczny dochód indemnizacyjny 14,489.499.

D. Wyszukany kapitał indemnizacyjny 289,789.986.

E. Na 1 milę kwadratową przypada w przecięciu kapitału indemnizacyjnego 63.614.

F. Zaś na jednego mieszkańca 17.

G. Zwyczajny podatek główny (28,147.771 złr.) ma się do kapitału indemn. jak 1 do 11.

H. Liczba komisyi powiatowych 316.

1. Liczba aktów zreferowanych w tych komisyach 421.689.

2. Liczba aktów, rozpoznawanych w oddziele rachunkowym 25,156.635.

I. Koszta komisyi likwidacyjnej 3,908.594.

K. Stosunek kosztów do kapitału indemnizacyjnego 1 do 74, albo 1 do 35%.

L. Ogólna suma długu funduszu indemnizacyjnego do uprawnionych 310,449.702 złr.

M. Ogólna suma należytości funduszu indemnizacyjnego

1. Od wyzwolonych dawniej obowiązanych 54,025.650.

2. Od kas krajów koronnych 79,737.008.

3. Od kasy państwa 29,096.187.

II. Statystyczny przegląd stowarzyszeń w cesarstwie austryackiem; ułożył z aktów c. k. ministerym spraw wewnętrznych Dr. Maurycy Stubenrauch.

Sprawozdawca uporządkował stowarzyszenia podług ich zamiarów, a potem przedstawił systematycznie w osobnych grupach za pomocą tabelarycznych przeglądów, do których dołączone są potrzebne uwagi. Najważniejszym stowarzyszeniom poświęca autor obszerniejsze opisy; wstępy pojedynczych rozdziałów zawierają szczegóły co do stosunków, na jakich opierają się stowarzyszenia; odnośne data prawodawstwa itp. W ogóle świadczy cały układ i wypracowanie tego przeglądu o wielkiej znajomości rzeczy, jako też o rzadkiej pilności i ogledności autora.

Rozpoczyna przegląd ogólna tabela liczbowym wykazem wszystkich prywatnych stowarzyszeń cesarstwa z końcem roku 1856 tak wedle grup systematycznych, jak też podług krajów koronnych, do których należą. Pokazuje się z niej, że ze wszystkich 6213 stowarzyszeń zajmuje się:

1) religią i wyznaniem	3537	czyli 57%
2) ochroną niemowląt	10	
3) ochroną małych dzieci	68	
4) choremi dziećmi, głuchoniemymi i ślepymi	16	
5) wykształceniem klas pracujących . .	58	
6) ochroną zwierząt	9	
7) czeladzią rzemieślniczą	29	
razem . .	190	czyli 3%
8) dobroczynnością w ścisłem znaczeniu	158	
9) wspieraniem chorych	359	
10) pogrzebami	349	
11) zaopatrzeniem	114	
12) dostarczaniem taniej żywności . . .	12	
13) oszczędnością	88	
14) pożyczkami i zaliczkami	29	
razem . .	1109	czyli 18%
15) gospodarstwem wiejskiem i leśnem .	72	
16) górnictwem	13	
17) szlachetnem zarobkowaniem i handlem	153	
18) gościńcami i mostami	30	
19) komunikacyą transportową	36	
20) kredytem	6	
21) zabezpieczeniem od nieszczęsnych wypadków	120	
22) asekuracyą kapitałów i dochodów . .	11	
razem . .	441	czyli 7%

23) umiejętnościami i sztuką 111
24) zabawami towarzyskiemi 798
25) z innem przeznaczeniem 27

razem . . 936 czyli 15%

Osobny starannie wypracowany rozdział poświęcił autor kasom oszczędności. W całem cesarstwie było z początkiem roku 1855: 66 kas oszczędności z sumą wkładkową 90,516.295 złr. i funduszem rezerwowym 6,525.841 złr. m. k. Jako osobliwość zasługuje na wzmiankę, że niektóre kasy oszczędności założone są na akcye, że stopa procentowa zmienia się od 3 do 5% itp. W przecięciu przypada:

w kraju koronnym 1 wkładający na 1 mieszkańca

w Niższej Austryi	na	8	mieszkańców	20 złr.		2 kr.		sumy wkładk.
w Wyższej Austryi	„	42	„	2	„	27	„	„
w Krainie	„	63	„	3	„	16	„	„
w Czechach	„	65	„	4	„	16	„	„
w Salcburgu	„	140	„	1	„	2	„	„
w Galicyi	„	406	„	—	„	37	„	„

i t. d.

Z istniejących w cesarstwie towarzystw akcyonaryuszów zajmuje się: 15 przędzalniami, 6 fabrykowaniem jedwabiu, 6 rafinowaniem cukru, 9 młynami, 4 fabrykacyą towarów glinianych, 2 fabrykacyą papieru, 2 wyrabianiem szkła, 8 wyrabianiem maszyn i towarów metalowych, 7 fabrykacyą artykułów oświetlenia, 2 browarnictwem 12 kąpielami i t. d.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Anglia.

(Nowiny dworu. — Rada ministeryalna. — Stosunki między naczelnikami w Indyi. — Dary na fundusz indyjski. — Pomnik poecie Moore. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Przylądka. — Przeprawa wojsk do Indyi.)

Londyn, 17. października. Królowa opuściła Edinburg wczoraj zrana o godzinie 8., w godzinę poźniej po przybyciu rzeki Tweed dzielącej Szkocyę od Anglii, stanęła na ziemi angielskiej, przybyła do Doncastru o godzinie 2. po południu, a wieczór o godzinie ½7 zjechała do Londynu.

— Po długiej przerwie odbyła się dziś znowu rada ministeryalna w urzędowem pomieszkaniu Lorda Palmerstona w Downing-street.

— *Morning Advertiser* oświadcza z upoważnienia, że pogłoski o nieporozumieniach między Lordem Canning i sir Collinem Campbell są zupełnie fałszywe. List Lorda Canninga, przywieziony ostatnią pocztą do pana Vernona Smith, wyraża się z największym szacunkiem i życzliwością o naczelnym komendancie w Indyach. Chwilowe opoźnienie sir Collina Campbell w radzie da się usprawiedliwić tem, że odjechał nieprzygotowany z Anglii, i przeto niemogły być zaraz dopełnione potrzebne formalności.

— Na rzecz funduszu indyjskiego nadeszły wczoraj znaczne kwoty z Patras i z Sycylii na ręce Lorda Majora. Przyczyniali się do tych składek Grecy, Sycylianie, Anglicy i Amerykanie.

— Okręt liniowy „Ganges" o 84 działach, odchodzi dziś pod banderą admirała Baynes na cichy Ocean, gdzie wspomniony admirał zastąpi w komendzie kontradmirała Bruce.

— Rząd postanowił wysłać do Indyi dywizyę szalup kanonierskich i lekkich statków do działania na rzekach.

— Zeszłej środy odsłonięty został w Dublinie z wielką uroczystością pomnik poety Tomasza Moore. Jestto spiżowa statua wieszcza na podstawie marmurowej, i ustawiono ją na otwartem placu między bankiem i kolegium „Trinity."

Z Przylądka nadeszły tutaj wiadomości po 15. sierpnia. Angielski parostatek „Penelope" i okręt transportowy „Belleisle" odpłynęły 12. sierpnia z Simons-Baj do Indyi, a okręt „Ocean-Wawe" miał się tam udać 15. sierpnia z częścią 89 pułku. Z Dublina przybył 13. sierpnia okręt „Polonaise" z częścią 95 pułku w liczbie 17 oficerów i 316 żołnierzy pod rozkazami majora Raines. Pułk 95 był właściwie przeznaczony, zastąpić w Kaptown 89 pułk, jednak przy obecnych stosunkach udaje się do Indyi. Dochody kolonii wynoszą podług wykazu z 30. czerwca 1857 r. w porównaniu z upłynionym rokiem więcej o 91.319 ft. szt. i prawie cała ta przewyżka przypada na rachunek dochodu celnego. Roczny przychód wynosił 376.990 ft. szt., wydatki zaś zaledwie 320.320 ft. szt. — W roku 1837 wynosił przychód 167.037 ft. szt. a w roku 1847 już 222.013 funtów szterlingów.

Francya.

(Nowiny dworu. – Zebranie ciała prawodawczego. — Rada stanu. — Poselstwo syamskie. — Nowe bulwary. — Przybycie dostojnych osób. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 17. października. Ich Mość Cesarstwo odjadą jutro do Compiegne i zabawią tam przez cały czas łowów jesiennych, na które zaproszono tylko kilka osób wybranych.

— Jak słychać, zbierze się ciało prawodawcze z końcem miesiąca listopada stosownie do 46. artykułu konstytucyi, który przepisuje zwołanie parlamentu najdalej w sześć miesięcy po rozwiązaniu jego. Rada państwa rozpoczyna swoje prace 20. b. m.

— Rada stanu podejmuje na d. 20. b. m. napowrót swe prace. W bieżącem zgromadzeniu naradzać się będzie głównie nad zapowiedzianemi od dawna kodexami, *code maritime* i *code rural*, tudzież nad projektem co do domów podrzutków i własności literackiej. Wiadomo, że kilka miast pogranicznych, mianowicie Metz zaniosły żałobę do rady stanu, że w swych domach podrzutków muszą wychowywać i dzieci z obcej strony granicy, co wielkim spada ciężarem na szczupłe fundusze gmin.

— *Monitor* donosi z Malty pod dniem 9. października: „Nadzwyczajne poselstwo obudwu Królów syamskich do niektórych dworów europejskich przybyło wczoraj wieczór na pokładzie parópływu „Caradoc" z Alexandryi do Malty. Poselstwo składa się z trzech posłów głównych, z adoptowanego syna jednego z Królów i licznego orszaku. Władze Malty podejmowały wystawnie zamorskich gości. Nazajutrz udaje się całe poselstwo na pokładzie tego samego parópływu w dalszą podróż do Londynu."

— Rada stanu potwierdziła ugodę zawartą między miastem Paryżem a towarzystwem Prost co do założenia nowych bulwarów św. Marcelego. Bulwary te mają ciągnąc się od ulicy Port royal do bulwarów de l'Hopital.

— Cesarska rada marynarska zajmuje się w tym momencie rozpoznawaniem wypracowanego w angielskiej admiralicyi planu, aby przeszkodzić stykaniu się okrętów na morzu.

— Francuskiej gazecie południowej piszą z Marsylii z d. 15. października: Wiadomość o przybyciu jenerała Goyon z Rzymu do Marsylii polega na pomyłce. Parópływem „Helespont" przybyła tylko pani Goyon do Marsylii.

Na tymsamym okręcie znajdowali się także książę Ferensac, panna Klemencya Bonaparte, siostra stryjeczna Cesarza i panna Dawidow kuzynka księcia Gramont teraźniejszego posła francuskiego w Rzymie. Obiedwie te dostojne damy należą do zakonu „Sacre-Coeur."

— Hiszpański infant Don Enriquez żyje dotąd w wielkiem odosobnieniu, a Bordeaux jego szwagier zaślubiony z infantką Donną Józefą utrzymuje się z swoich studyów i prac literackich. Obecnie pisze obszerną powieść historyczną pod tytułem *Le Virgin de la azucenas* (Dziewica liliowa).

Holandya.

(Trudności w zawarciu traktatu z Belgią.)

Haaga, 14. października. Holenderski poseł przy dworze belgijskim p. Gerike przybył przedwczoraj do Haagi. Przyjazd jego ma stać w związku z rozpoczętemi i dwukrotnie już przerywanemi układami w sprawie przymierza handlu i żeglugi z Belgią. Nawrotne odnowienie układów byłoby bardzo pożądane, bo zerwanie teraźniejszego przymierza między obudwoma ościennemi państwami wywarłoby zły wpływ nawet na odleglejsze kraje niemieckie. Z dniem 1. stycznia r. 1857 gaśnie dotychczczasowa ugoda, zawarta w r. 1850 między dworem haagskim a bruxelskim. Wypowiedzenie dawnej umowy nastąpiło ze strony Belgii, przyznawszy bowiem Holandyi niektóre znaczniejsze korzyści handlowe, domagała się w zamian takich samych ulg i korzyści dla handlu własnego. Przedewszystkiem chodziło o to gabinetowi bruxelskiemu, aby rząd holenderski zaniechał budowy kolei żelaznej, przeznaczonej połączyć port w Wlisingen z niemiecką siecią kolei żelaznych w Venloo, bo podobna linia komunikacyjna zagraża zabójczą konkurencyą całemu handlowi antwerpskiemu. Zaniechanie budowy pomienionej kolei miało być pierwszym warunkiem przyszłego przymierza ze strony Belgii. Gabinet haagski nie chciał jednak żadną miarą ustąpić w tym względzie, a rząd belgijski wystąpił z groźbą z swej strony. Opierając się na traktacie z 12. kwietnia 1839, oświadczyła Belgia, że mając prawo rozciągać swe budowle wodne i lądowe aż do Sittard w prowincyi limburskiej, pociągnie kolej żelazną z Antwerpii do Roermonde, a w ten sposób połączy także port autwerpski z siecią niemieckich kolei żelaznych. Gabinet haagski nie zapierał Belgii praw zawarowanych dawniejszemi traktatami, ale zabronił budowy wszelkich mostów na holenderskich gościńcach wodnych. Belgia musiała na to chcąc nie chąc odstąpić od zamierzonej budowy kolei, a rozpoczęte układy co do nowego przymierza handlowego rozbiły się zaraz w początkach. Bardzo mała jest nadzieja, aby wśród takiego stanu rzeczy mogło przyjść do zgody, wszakże spodziewają się jeszcze, że Belgia zechce nakłonić się do odnowienia umowy, jeśli Holandya zapewni jej niektóre ulgi i wolności w handlu przywozowym do holenderskich kolonii w Indyach.

Szwajcarya.

(Wybory do narodowej rady. — Wiadomości bieżące.)

Berna, 13. października. Jeden z dzienników wychodzących w Zuryku donosił temi dniami, że rada związkowa, dowiadując się u Cesarza Napoleona w Sztutgardzie, czyli zezwoli na urzędowe powitanie ze strony związkowych władz, otrzymała odmowną odpowiedź. Dziennik berneński przeczy temu dodając, że do podobnego zapytania żadnego nawet nie było powodu. Przy tej sposobności nadmieniamy, że rzeczywiście zamierzał Cesarz zwiedzić Arenenberg. Na wezwanie pana Dra Kern porobiono wszelkie przygotowania, ażeby z pomieszkania, gdzie Cesarz stanie puszczono drut elektryczny do najbliższej telegraficznej stacyi, i zostawić na rozkazy dostojnego gościa.

— Dziennik *Eidgen. Ztg.* (13. paźdz.) z kantonu Vierwaldstätter uskarza się na oziębłość ludu względem wyborów do narodowej rady. Zbliża się dzień w którym ma cały naród odbyć najważniejsze wybory a przecież nikt o tem nawet nie wspomni. Tylko w kantonach Waadt, Neuenburg i St. Gallen zajmują się tem cokolwiek więcej.

Włochy.

(Stan zdrowia W. księżnej toskańskiej. — Paropływ z telegrafem podwodnym. — Wydalenie cudzych wychodźców. — Konfiskacya dziennika.)

O stanie zdrowia J. M. Arcyksiężny Anny Toskańskiej wiadome są następujące dalsze buletyny:

Florencya, 14. października, zrana. Spokojność wczorajsza trwała bardzo krótko. W godzinach po południowych ukazały się znowu silniejsze symptoma febry. Dostojna pacyentka wpadła w poty a na różnych częściach ciała pojawiła się nawrotna wysypka.

Florencya, 15go października, zrana. J. M. Arcyksiężna Anna przespała część upłynionej nocy w nieprzerwanym spokoju, dziś znowu znacznie zwolniała febra.

Florencya, 16. października, zrana. Jej kr. Mość miała noc spokojną, zresztą ma się zupełnie jak wczoraj.

— Jak donosi *Gazeta piemontańska* powiózł angielski paropływ „Blazer", wysłany do założenia podwodnego telegrafu między Boną i Cagliari, tak znaczne uszkodzenia od burzy morskiej, że musiał schronić się do portu Queenstown u irryjskich wybrzeży. Zdaje się zatem, że nie stanie w Cagliari przed 17. lub 18. b. m.

— Trzech zamieszkałych w Genuy wychodźców, mianowicie hrabia Acerbi z Mantuy, jeden Rzymianin i jeden Neapolitanin otrzymali wezwanie opuścić państwo sardyńskie.

— Dziennik *Italia del Popolo* skonfiskowano znowu w dwóch dniach, bezpośrednio po sobie następujących, mianowicie d. 13. i 14. b. m. W nazbyt krótkim czasie był już dziennik ten 12 razy konfiskowany.

Niemce.

(Hr. Adlerberg z kondolencyą Cesarza Alexandra. — Przypadek księciu Walii.)

Berlin, 18. października. Z Warszawy przybył tutaj ces. minister hr. Adlerberg, by w imieniu Cesarza Alexandra Jego Mości Królowi wyrazić kondolencyę. Jej Mość rosyjska Cesarzowa matka wysłała z tem samem poselstwem księcia Gagaryna.

— Książę Walii przybył 16. b. m. do Bonn. Jego królewicz. Mość zamierzał płynąć parostatkiem do Kölu, lecz parostatek ugrzązł niespodzianie podczas gęstej mgły koło Oberkassel, a książę i wszyscy podróżni byli przymuszeni udać się na brzeg czółnami, a ztamtąd dla dostania się do kolei żelaznej piechotą aż do Bonn.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Koncesye na budowle kolei żelaznych. — Powrót wygnańców z Syberyi. — Wiadomości bieżące. — Składki na kościół prawosławny w Paryżu.)

Czas z 20. b. m. pisze: Cesarz przed wyjazdem z Warszawy wydał w d. 10. października ukaz, potwierdzający układ, mocą którego p. Hermanowi Epstein bankierowi w Warszawie, oraz poddanym pruskim, p. Mildemu, hr. Renardowi, bar. Muschwitz (a do którego to towarzystwa należy podobno z jednej strony kilku właścicieli polskich, z drugiej książę Hohenlohe prezes pruskiej Izby panów a właściciel wielkich hut pod Katowicami) rząd puszcza w dzierżawę na lat 75 kilka kolei żelaznych a daje koncesyę na budowę innych, a mianowicie: 1) puszcza im w dzierżawę kolej żelazną warszawsko-wiedeńską z Warszawy do granicy; 2) kolej żelazną ze Skierniewic do Łowicza; 3) daje koncesyę na budowę kolei z Ząbkowic do Katowic, która będzie połączać drogę żelazną warszawsko wiedeńską z górno-szlązką, (według znanej konwencyi zawartej w r. b. między rządami rosyskiem i pruskiem); 4) koncesyę na budowę i używanie kolei z Łowicza do Bydgoszczy, która będzie łączyć kolej warszawsko-wiedeńską z drogą żelazną wschodnio-pruską i która również ma być budowana na mocy wyżej wspomnionej konwencyi. Wyżej wymienionym rząd nadto udziela prawo założenia dwóch towarzystw przez akcye, z których pierwsze ma mieć nazwisko: „Towarzystwo Warszawsko-wiedeńskiej drogi żelaznej"; drugie „Towarzystwo Warszawsko-bydgoskiej drogi żelaznej". Pierwsze z tych towarzystw ma być założone już to do użytkowania już to do budowy kolei wymienionych pod numerami 1, 2 i 3; drugie, do budowy i użytkowania drogi żelaznej wymienionej pod numerem 4. Oba te towarzystwa już są ukonstytuowane, ich statuta zatwierdzone, a wkrótce urzędowo ogłoszonemi zostaną. Pierwsze towarzystwo ma kapitał zakładowy zebrany przez akcye 6 milionów rs. wynoszący; drugie 5 milionów rs.; pierwszy kapitał przeznaczony jest na budowę kolei żelaznej z Ząbkowic do Katowic i na powiększenie ruchu na drodze warszawsko-wiedeńskiej; drugi na budowę kolei z Łowicza do Bydgoszczy. Towarzystwo pierwsze ma płacić rocznego czynszu z kolei wymienionej pod numerem 1szym, to jest z Warszawy do granicy, 200.000 rs.; wiadomo, iż kolej ta administrowana przez rząd nie czyniła temuż żadnego czystego dochodu. Bliższe szczegóły, oraz osnowę koncesyi i statutów podamy do wiadomości po urzędowem ich ogłoszeniu.

Petersburg, 10. października. Dotąd nieogłosił jeszcze żaden z dzienników ile wygnańców było ułaskawionych aktem cesarskim w upłynionym roku, i ile wróciło ze Syberyi, tylko dziennik *Gouvernements-Nachrichten* donosi o skutkach pierwszego aktu Cesarza Alexandra, kiedy przed 20 laty zwiedzał niektóre miasta Syberyi i na jego prośby, ułaskawił wielu Cesarz Mikołaj z niektórych kategoryi: z ułaskawionych 491 osób wróciło do kraju tylko 138, gdyż wielu z nich miało w Syberyi znośną exystencyę, niechcieli wracać, a wielu pomarło. Podobny stosunek zachodzi zapewne i teraz, a mianowicie z politycznych zbrodniarzy wrócą bez wątpienia ci tylko, którzy przez familijne związki będą sobie mogli upewnić exystencyę w kraju rodzinnym.

Według doniesień *Journal für Actionäre* pokazuje się, że nieszczęście na jeziorze Ładoga nie jest tak strasznem, jak się obawiano: z 817 statków w porcie leżących (pomiędzy temi 245 łodzi, z których spaliło 38) zatonęło 131, a 61 zostało uszkodzonych. Szkoda z tąd wynikła wynosi 300.000 rubli srebrnych.

— Najświętszy synod rządzący zakomunikował senatowi rządzącemu, najwyżej zatwierdzony na dniu 11tym czerwca r. b. projekt tegoż synodu wzniesienia w Paryżu kościoła prawosławnego i wydania proboszczowi naszego kościoła paryzkiego książki dla zbierania w Rosyi na cel powyższy składek dobrowolnych.

Montenegro.

(Stan rzeczy w Montenegrze.)

Korespondent *Gazety augsburgskiej* donosi, że Turecki poseł na wiedeńskim dworze książe Kalimaki otrzymał od swego rządu instrukcye względem zaszłych nieporozumień między Mustafą Baszą w Skutarach i mieszkańcamii nahii (okręgu) Wasojewicz; i dodaje: Ten okręg tworzy piątą część prowincyi Kuka; cztery inne okręgi nazywają się Drekalomicz, Bratonowicz, Orachow, i Zatrebacz. Basza zdobył siłą zbrojną dwie cieśniny, które miał za najważniejsze stanowiska podczas swej wyprawy, został jednak wstrzymany w dalszym pochodzie, gdyż otrzymał rozkaz z Konstantynopola zaniechać nieprzyjaźnych stosunków. I księciu Daniłowi radzili konzulowie: austryacki, francuski i angielski, by także zaniechał obsadzenia nahii Wasojewicz. Jednak już było zapóźno. Czarnogórcy zajęli powiat, mianowali najstarszego i najznakomitszego naczelnika członkiem senatu w Cetynyi, zaprowadzili podatki i jak w obwodzie Berda uorganizowali służbę z dwunastoma Perjanikami i trzema wojewodami. Podobną organizacyę otrzymał w 1856 roku obwód katolickich Drekatowiczów, których ujarzmili po krwawych niepokojach Bratonowicze i Czarnogórce pod dowództwem prezydenta senatu Mirka. Taki sam los oczekuje także i nahii, Orachowa i Zatrebacza jak niemniej i ten obwód, który poczęści serbską opasany ziemią, stanowi granicę pomiędzy państwem Montenegru a księztwem Serbskiem. Gdyby ta nahia uznała państwo Czarnogórców, toby była Bośnia od paszaliku Nowibazarskiego w Serbii tureckiej odcięta, a paszalik ten pierwej czy poźniej przeszedłby pod nowe państwo. — W takim razie musi się Porta zabezpieczyć, i w tym względzie otrzymał poseł turecki, książe Kalimaki polecenie, by porozumiał się ściśle z ces. austyackim rządem.

Azya.

(Doniesienia z Indyi. — Pułk Sepojów do Chin. — Stan rzeczy.)

W sprzeczności z podaną w dzienniku *Pays* wiadomością, donoszą listy prywatne z Kalkuty, że jeden (77) pułk Sepojów dał nakłonić się namowom lorda Elgin i zgodził się służyć w Chinach. W Kalkucie pocieszają się nadzieją, że za tym przykładem pójdzie i kilka innych pułków armii bombajskiej lub madraskiej. W dalszym ciągu upewniają tesame listy, że komunikacya między Kalkutą a Allahabad przerwana na prawdę. W Bezar wybuchło powstanie. Jenerał Outram wyruszył z całem wojskiem ku Cawnpore, a przywrócenie porządku w Bezar pozostawił nadciągającym posiłkom z Kalkuty. Przed odejściem ostatniej poczty nie wiedziano w Kalkucie, czy wysłany oddział wojska doszedł już do Bezar. W Kalkucie obiegała pogłoska, że załoga Luknowa wdała się w układy z nieprzyjacielem, niewiadomo jednak nic pewniejszego w tym względzie.

— Dziennik *Pays* donosi według listów z Kalkuty z d. 3. b. m., że jenerał sir Collin Campbell udał się do Allahabad, gdzie założy główną swą kwaterę. Ten sam dziennik donosi także, że po ustąpieniu Persów z Heratu, opuścił naczelny wódz angielski jenerał Jacob Aufganistan i d. 17. b. m. stanął już w Multan.

— Opisując ciężkie trudy marszu z Allahabad do Cawnpore, upewnia pewien oficer angielski w liście prywatnym, pisanym do krewnych, że całe królestwo Audhy stoi pod bronią przeciw Anglików, każda wieś jest należycie owarowana i każdą też potrzeba będzie zdobywać bagnetem. Major Hasell odszedł do Assam zaciągnąć jeden pułk nowy w służbę angielską; 47 pułk krajowej piechoty ofiarował się służyć w Chinach. Uwięziony Król Audhy miał zapaść na zdrowiu i rodzina lęka się o jego życie. — W Puna znaleziono proklamacye Nana-Sahiba. Naczelnik powstania nadaje sobie tytuł: *Punt Prudham Nana Sahib Peszwah* i naznacza ceny na głowy tamtejszych Europejczyków jak np. na głowę gubernatora 5000 rupii itd. Kto wydawcę dziennika *Puna-Observer* dostawi Nana-Sahibowi żywcem lub trupem otrzyma 2000 rupii. Słychać także, że i Anglicy wyznaczyli wysoką cenę na głowę Nana-Sahiba, ale on nakazał swej straży przybocznej, aby go natychmiast położyła trupem, gdyby miał kiedy wpaść w ręce Anglikom.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 20. października. Wczoraj po południu o godzinie 1. minucie 9. było tu lekkie trzęsienie ziemi.

Medyolan, 19. paźdz. *Gazzetta uffiziale di Milano* donosi: Jego Cesarzew. M. Arcyksiąże jenerał-gubernator dozwolił znowu 13 wychodźcom politycznym bezkarnego powrotu do ojczyzny.

Wenecya, 19. paźdz. Wielki, niedawno otworzony most na rzece Adydze, który łączy prowincye Padue i Palesinę, otrzymał nazwę „Mostu Elżbiety."

Paryż, 19. paźdz. Wczoraj wieczór renta 3% 66.60. Zapewniają, że Doineau został ułaskawiony na karę więzienia w fortecy. — Jak donosi *Pays*, odjechał Campbell dopiero 11. września do Allahabadu.

Kopenhaga, 19. paźdz. Otwartym listem królewskim, datowanym z Glücksburga, 19. paźdz., zwołany został sejm państwa na 14. stycznia 1858.

Petersburg, 19. paźdz. Wydano tu urzędowe oznajmienie, że tylko Anapa, Suchum-Kale i Redut-Kale na azyatyckiem wybrzeżu czarnego morza mają być otworzone obcym okrętom, ale i to tylko za wizą rosyjską.

Kurs lwowski.

Dnia 22. października.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	18	8	22
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	33½
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	30	80	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	24	77	57
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	40	81	27

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 20. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 81½—81⅝. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93—93½. Lomb. wen. pożyczki z 5% 94¾—95. Obligacye długu państwa 5% 80¼—80⅜, det. 4½% 69¾—70, det. 4% 63—63¼, — detto 3% 50 — 50¼. detto 2½% 40 — 40¼, detto 1% 16 — 16¼. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — 94½. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88—88½, detto węgier. 78—78½, detto galic. i siedmiogr. 77¾ — 78—. detto innych krajów koron. 85 — 87. Oblig. bank. 2½% 61 — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 318 — 319. Detto z roku 1839 136½ — 137. Detto z r. 1854 106 — 106¼. Renty Como 16¾ — 17.

Galic. list. zastawne 4% 81—82. Półn. Oblig. Prior. 5% 84½ — 85.— Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — 86½. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 107 — 108. Akcyi bank. narodowego 956 — 957. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 198¾—199. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 115 — 115¼. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 230 — 231. Detto półn. kolei 168¾ — 169—. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 272¼—272½. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 — 100⅛. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 100 — 100⅛. Detto cisiańskiej kolei żel. 100—100⅛. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 230—230½. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 185 — 185½. Detto losy tryest. 104 — 104⅛. Detto tow. żegl. parowej 526 — 528. Detto 13. wydania 99 — 99½. Detto Lloyda 348 — 350. Peszt. mostu łańcuch. 58 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 70 — 71. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 21. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 80½ — 81. Windischgrätza losy 28—28¼. Waldsteina losy 27¾—28. Keglevicha losy 14¼ — 14½. Ks. Salma losy 42½ -42¾. St. Genois 38½—38¾. Palffego losy 38½—38¾. Clarego 40 — 40¼.

Amsterdam 2 m. 87½. Augsburg Uso 106. — Bukareszt 31 T. — —. Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. 105 t. — — Hamburg 2 m. 77¼. — Liwurna 2 m. 104. — Londyn 3 m. 10 — 15. — Medyolan 2 m. 103⅝. — Paryż 2 m. 123¼. — Cesarskich ważnych dukatów agio 8⅛—8¼. Napoleons'dor — 8 — 14. — Angielskie Sover. 10 21 — 10 22. — Imperyał Ros. 8 27 — 8 28.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. października.

PP. Jaworski Józef, z Falkowiec. — Kaczkowski Ignacy, z Artasowa. — Łabędzki Wiktor Dunin, z Rosyi. — Pohorecki Kajetan, z Grodziska. — Roll Ludwig, z Paryża. — Starzyński Bojomir, z Snowicy. — Thullie Jan, z Rzepniowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. października.

PP. Br. Błażowski Krzysztof, do Jazłowca. — Juzkowski Kajetan, do Nowegomiasta. — Niezabitowski Włodzimierz, do Uherzec. — Niezabitowski Napoleon, do Nakła. — Hr. Pruszyński Przemysław, do Rosyi. — Starzyński Bojomir, do Snowicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	,,,				
7. god. zrana	328.15	+ 3.4°	89.9	połud.-wsch. sł.	jasno
2. god. popoł.	327.54	+ 11.2°	74.2	„ „	„
10. god. wiecz.	326.89	+ 7.4°	77.2	„ mi.	„

TEATR.

Dziś: na scenie polskiej: „**Wojna Kobiet**" czyli „**Walka o miłość**", komedya w 3 aktach z francuskiego przełożona przez J. N. Kamińskiego.

KRONIKA.

Wykonaniem pomnika, jaki z woli Najmiłościwszego Monarchy, ma być wzniesionym na uczczenie pamięci księdza Kordeckiego, który przyczynił się do obrony Częstochowy w r. 1655, przeciw napadowi Szwedów, zajmuje się bawiący obecnie w Warszawie Artysta, P. Statler. JW. kurator okręgu naukowego warszawskiego, pragnąc przyjść w pomoc uskutecznieniu dzieła tego, wyznaczyć raczył na ten cel stósowny lokal w pałacu Kazimierowskim, obok szkoły sztuk pięknych, na pracownię dla P. Statlera, w której z całą dogodnością będzie się mógł zająć powierzoną mu pracą.

— Dziennik „Edgefield Advertiser" opisuje zdarzenie w Haneygalt, małej posiadłości w Georgii w następujący sposób: Ponieważ w Haneygalt wyrządzała pewna banda złodziejska rozmaite szkody dzierżawcom przez dłuższy czas, postanowili „Regulatorowie" (nazwa dawana sędziom dowolnym) uwolnić okolicę od tych złoczyńców. Najpierwej godzili się z tą bandą po przyjacielsku, obiecali im wolny odwrót prócz pieniędzy na podróż i wynagrodzenie za to czego niebyliby w stanie wziąć ze sobą. Jednak Mojżesz Hornsby, członek bandy złodziejskiej, już podstarzały, żonaty, który z dorosłym synem Mike i trzema małemi dziećmi mieszkał w obwodzie, nie mógł się skłonić opuścić ten obwód, pomimo że się przygotowywał do dobrowolnego przesiedlenia. — Aby ukarać złamanie słowa udało się 14 „Regulatorów" pomiędzy którymi było dwóch bezbronnych, do domu Mojżesza Hornsby, a Dr. Foreman wystąpił naprzód jako parlamentarz. Na podziękowanie otrzymał strzał, który wypadł ze strzelnicy domu i ubił mu konia, zaraz po pierwszym wystrzale padł drugi i ugodził jednego Regulatora nazwiskiem Rumpl; trzymał się jeszcze kilka minut na siodle, lecz wkrótce spadł nieżywy. Sprawa ta zaczęła srogą przybierać postać; z domu padał strzał za strzałem, dopiero gdy czterech Regulatorów padło, postanowili się cofnąć. Trzech Regulatorów otrzymało rany śmiertelne, i ubito trzy konie; w tem zebrał jeden z śmiertelnie ranionych, młody jeszcze mężczyzna nazwiskiem Radcliffe ostatnie swe siły, zawlókł się pod drzewo, oparł się o nie, wymierzył ku strzelnicy, wypalił, a kula przeszyła głowę Mojżeszowi Hornsby; nie poprzestając na tem wypalił z drugiej lufki do drugiej strzelnicy, a żona Mojżesza kulą przeszyta padła na ziemię z dziecięciem, które trzymała na ręku. Dziecię także zostało ciężko w nogę ranione. W tej chwili wypadł z domu rozjuszony syn, Mike, by pomścić rodziców, ale prędzej jeszcze dosięgła go kula jednego z Regulatorów prawa, i Mike, padł na ziemię śmiertelnie raniony. Na tem kończy się ta szczególna historya, która tyle wyświeca amerykańskie stosunki.

— Chcąc podkopać urok algierskich Marabutów, omamiających lud niezgrabnemi sztuczkami kuglarskiemi, wysłał niedawno rząd francuski sławnego sztukmistrza, Roberta Houdin do Algieryi. Zawołany mistrz kuglarstwa powrócił już temi dniami do Paryża a w ciekawy sposób opowiada swe przygody w Afryce. Arabów przygotowano naprzód, że przybędzie do nich wkrótce człowiek nadzwyczajny, zdolen cudów najosobliwszych. Gdy nadszedł wreszcie dzień publicznego przedstawienia, byli najciekawsi widowiska sami Marabutowie. Wszakże usilne ich staranie, aby w oszukiwanych swoją przebiegłością mieszkańcach zachwiać z góry urok zapowiedzianego konkurrenta, przyczyniły się poźniej tylko do tem dotkliwszej klęski dla nich samych. Jednym z najgłówniejszych środków, któremi Marabutowie zapewniają sobie osobliwszą powagę u swych krajowców, jest sztuczny pozór nietykalności ich ciał. W obec Roberta Houdin kazał też pewien Marabut nabić pistolet i strzelić do siebie. W ciągu nabijania pistoletu wymruczał Marabut kilka słów kabalistycznych a pistolet nie wystrzelił. Robert Houdin przeniknął do razu fortel Araba i dowiódł naocznie, że pistolet nie wystrzelił, bo Marabut zatkał zręcznie dziurkę w panewce. Zawstydzony fałszywy cudotworca zawrzał wściekłym gniewem, co powiększyło tylko tryumf francuskiego mistrza. — „Możesz się pomścić" — rzekł spokojnie do zżymającego się Marabuta. — Weź jaki chcesz pistolet i nabij go sam własną ręką, oto masz kulę, wrzuć ją do rury, ale najprzód zrób znak nożem, abyś ją poznał po wystrzale." Arab zrobił wszystko co mu polecono. — „Powiedz mi teraz" — rzekł znowu Robert Houdin — „nie uczujesz żadnego żalu, żadnego wyrzutu sumienia zabić mię, choćby za mem własnem przyzwoleniem?" — „Jesteś mym nieprzyjacielem, zabiję cię" — odrzekł zimno Arab. Nie odpowiadając na to ani słowa, zatknął Robert Houdin jabłko na koniec noża i stanął przed Marabutem. W tej chwili rozległ się strzał, jabłko rozprysnęło się w drobne części, a na końcu noża zawisła kula naznaczona nożem Araba. Wszyscy widzowie oniemieli z zadziwienia a Marabut sam uchylił czoła przed Francuzem i zawołał, „Wielki jest Ałła! jam pokonany!"

W dzisiejszym urzędowym dodatku gazety naszej ogłoszony jest „regulamin sług".

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.